

Drodzy Rodzice, darzę Was ogromnym zaufaniem i wiem, że doskonale potraficie bawić się ze swoimi dziećmi. Chcę jednak pomóc w tej trudnej sytuacji, włączyć się, inspirować, wskazać sposoby spędzania wolnego czasu.

Kochane Przedszkolaki, Drodzy Rodzice
w tym tygodniu realizujemy blok tematyczny:

„Ach, ta pogoda!”

Serdecznie zapraszam do zabawy!



Środa: 17.03.2021 r.

Temat dnia: **W marcu jak w garncu.**

Propozycje aktywności:

1. **„Poranna gimnastyka” rozwijanie ogólnej sprawności ruchowej.** Zabki zaczynamy środę od gimnastyki, dokładnie wykonujcie ćwiczenia (link poniżej)

<https://www.youtube.com/watch?v=b1kyvnbXyVA>

2. **„W marcu jak w garncu” słuchanie i rozmowa na temat opowiadania Małgorzaty Strękowskiej – Zaremby.** Proszę, aby dzieci wysłuchały poniższego opowiadania, a następnie odpowiedziały na kilka prostych pytań.



Dawno, dawno temu żył sobie król, który miał cztery córki: Wiosnę, Lato, Jesień, Zimą. Każda posiadała dar sprowadzania innej pogody. Wiosna rozgrzewała ziemię ciepłym wiatrem, Lato promieniało słońcem, Jesień moczyła deszczem, a Zima sypała śniegiem garściami. Siostry mieszkały wraz z ojcem, królem, w Pałacu Czterech Pór Roku. Zajmowały odległe skrzydła budynku i unikały się wzajemnie, ponieważ nie przepadały za sobą. Ogromnie się różniły. Na domiar złego wszystkie miały to samo marzenie: każda pragnęła objąć tron po ojcu, królu, i władać pogodą na Ziemi. Niestety, tron był tylko jeden. Gdy król się zestarzał i śmierć zabrała go do krainy umarłych, między siostrami rozgorzał spór. To jedna, to druga zasiadała na tronie, ale żadna długo na nim nie pozostała. Wraz ze zmianą władczyni zmieniała się również pogoda. Wiało, grzmiało, zamarzało i rozmarzało – wszystko prawie równocześnie. To było nie do zniesienia. Cierpiały rośliny i cierpiały zwierzęta. Najstarszy z niedźwiedzi udał się do leśnego

zamczyńska braci miesiące i poprosił ich o pomoc.

– Między królewnami trwa walka o tron. Zniszczą całą planetę, jeśli ich nie powstrzymacie – rzekł z troską.



Miesiące obiecały porozmawiać z kłótliwymi pannami i przerwać niszczący spór. Po wielu dniach trudnych rozmów udało się doprowadzić do podpisania rozejmu. Siostry zgodziły się na równy podział władzy. Będą zasiadać na tronie w kolejności: Wiosna, Lato, Jesień, Zima, a gdy minie rok, znowu Wiosna obejmie władzę nad

pogodą, by po trzech miesiącach oddać ją Latu. Wydawało się, że siostry są zadowolone z rozejmu. Każda dostała swój czas królowania. Wiosna objęła panowanie jako pierwsza i w czerwcu ustąpiła miejsca Latu, to zaś we wrześniu oddało władzę Jesieni. W grudniu zapanowała Zima, która w marcu powinna oddać tron Wiośnie. Niestety, nie oddała. Wiosna zapukała do sali tronowej troszkę za wcześnie, co bardzo Zimę rozgniewało. Wypuściła z uwięzi najmroźniejsze wiatry, aby przepędziły siostrę spod drzwi. Przemarznięta Wiosna zadrżała z oburzenia i oblała Zimę deszczem. Kłótnia siostr nie miała końca.



– Trzeba je pogodzić – zdecydowały miesiące i wyznaczyły brata Marca na negocjatora. Nie był to najlepszy wybór, ponieważ Marzec należał do wyjątkowo niezdecydowanych miesięcy. Kiedy stanął między siostrami i zaproponował rozejm, Zima popatrzyła na niego z ukosa.



– Dobrze. Pod warunkiem że w marcu królować będzie ta z nas, którą bardziej lubisz – powiedziała przebiegle, gdyż uważała, że jest najpiękniejsza, więc nie można jej nie lubić. Marzec się speszył.

– Ja? Chyba... nie wiem... obie lubię? – bąknął zbity z tropu.

– Namyśl się, byle szybko! – rzekła zniecierpliwiona Zima, której zrobiło się trochę za gorąco w towarzystwie Wiosny. Strapiony Marzec westchnął.

– Tak, tak, już myślę. Hm... ha... hm...

– No?... – Zima przeszła go chłodnym wzrokiem.

– I co? – ponaglała go także Wiosna.

– Ha... hm... – Dopóki nie zdecydujesz, w marcu będzie jak w tym garncu! – Zima wskazała gar wiszący nad ogniskiem na pałacowym dziedzińcu. Coś w nim bulgotało, mruczało, syczało i kipiało. Marzec rozłożył ręce.

– Nie umiem tak szybko zdecydować. Dajcie mi więcej czasu – poprosił i pogrążył się w zadumie.

Czas mija, Marzec posiwał, wyłysiał i zapuścił długie wąsy, jednak wciąż nie dokonał wyboru.

Teraz wspólnie porozmawiajcie na temat powyższego opowiadania.

- Jakie imiona miały córki króla?
- Jaki dar miała Wiosna, jaki Lato, Jesień, Zima?
- Co robiły siostry po śmierci ojca?
- Czy Zima i Wiosna przestrzegały rozejmu?
- Kto miał je pogodzić?
- Czy Marcowi się to udało?



„W marcu jak w garncu”, to określenie dla pogody, która cały czas się zmienia i nie da się jej przewidzieć. Marzec to miesiąc na pograniczu zimy i wiosny, dlatego jednego dnia może padać śnieg, a drugiego świecić słońce i jednocześnie mocno wiać. Tak samo jak w garnku mieszają się ze sobą różne składniki i różne temperatury, tak samo w marcu mieszają się ze sobą wszystkie pory roku. To po prostu miesiąc pogodowych niespodzianek!

2. **„Ciepło – zimno” zabawa w skojarzenia.** Do tej zabawy potrzebujemy kartki/ apaszki/ miseczki, przedmiotu o kolorze czerwonym i niebieskim. Rodzic wyjaśnia, że czerwony kolor oznacza te elementy, które kojarzą się z ciepłem, a niebieski z zimnem. Rodzic wymienia wrywkowo elementy ciepłe (np.: żarówka, czajnik, płomień, piec, żelazko), zimne (np.: igloo, bałwan, lód, lodówka, sople), a ty droga Żabko musisz dotknąć odpowiedniego koloru.

3. **„Maszeruje wiosna” zajęcia muzyczne.** Zachęcam do odsłuchania i wspólnej zabawy przy piosence (link poniżej).

<https://www.youtube.com/watch?v=yNLqW1kp9Pw>

1) Tam daleko gdzie wysoka sosna – *wzanosimy się na palce, unosimy ręce do góry*

maszeruje drogą mała wiosna – marsz w miejscu

Ma spódniczkę mini, sznurowane butki – wskazujemy na biodra i buty

i jeden warkoczyk krótki – wskazujemy na włosy

Ref.: *Maszeruje wiosna a ptaki wokoło – marsz w miejscu, udajemy ptaki*

lecą i świergocą głośno i wesoło – udajemy ptaki, fruujemy po pokoju

Maszeruje wiosna w ręku trzyma kwiat – maszerujemy udając trzymanie kwiatka

gdy go w górę wznosi zielenieje świat ! - *maszerujemy unosząc ręce w górę i machamy*

2) Nosi wiosna dżinsową kurteczkę – *wskazujemy na ramiona*
na ramieniu małą torebkę – *udajemy machanie torebką*
chętnie żuje gumę i robi balony – *udajemy, że żujemy gumę*
a z nich każdy jest zielony – *rękoma pokazujemy koło (balon)*

Ref.:

Wiosno, wiosno nie zapomnij o nas – *wyciągamy rytmicznie ręce do przodu, następnie grozimy*
palcem

każda trawka chce być już zielona- *pokazujemy na trawkę*
gdybyś zapomniała inną drogą – *maszerujemy*
poszła zima by została mroźna – *udajemy, że jest na zimno*

Ref.:

4. „Parasol i krople deszczu” wykonanie matematycznej pracy plastycznej z użyciem kostki.

Rodzic prezentuje i omawia jak należy wykonać pracę plastyczną (przyklejamy parasol z kółek origami i rysujemy rączkę parasola, przyklejamy chmury z waty/ płatków kosmetycznych/ chusteczek higienicznych, malujemy tyle kropli deszczu, ile wskaże nam liczba oczek na kostce).
Po skończonej zabawie pamiętajcie drogie Żabki o posprzątaniu po sobie.



4. „Masażyk na każdą pogodę” zabawa w parach. Żabko zaprosz do wspólnej zabawy Rodziców, rodzeństwo, dziadków. Wykonajcie na plecach ruchy:

- słońce: palcem wskazującym rysujemy koliste kształty;

- deszcz: opuszkami palców stukamy o plecy;
- śnieg: otwartymi dłońmi delikatnie uderzamy o plecy;
- wiatr: dmuchamy w kark.

Możecie porozmawiać o wspólnych spostrzeżeniach. (np.: w których momentach masażu najbardziej Wam się podobał)

Wszystkim Żabkom życzę udanej zabawy!

